

# Łukasz Jarzab

---

## Egzekucja Polaków w Kórniku w dniu 20 października 1939 r. w świetle dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu

---

Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej 28, 287-292

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŁUKASZ JASTRZĄB

**EGZEKUCJA POLAKÓW W KÓRNIKU  
W DNIU 20 PAŹDZIERNIKA 1939 R.  
W ŚWIETLE DOKUMENTÓW INSTYTUTU PAMIĘCI  
NARODOWEJ W POZNANIU.**

Historia II wojny światowej wciąż jest żywa, nadal jest przedmiotem badań, kwerend, opracowań. Wciąż pojawiają się nowe materiały, dokumenty, relacje i choć nie mają one charakteru przełomowego, to z pewnością uzupełniają, dopowiadają lub też systematyzują wydarzenia sprzed przeszło 60 lat. Historia Wielkopolski i Poznania z okresu okupacji została już dość dobrze poznana i opisana, między innymi przez Antoniego Czubińskiego, Czesława Łuczaka, Ludwika Gomalca, Stanisława Nawrockiego, Mariana Olszewskiego, Zenona Szymankiewicza. Ich prace, ale także wielu innych, których nie sposób tu wymienić, są podstawowym źródłem wiedzy o hitlerowskiej okupacji Wielkopolski. Nieocenionym źródłem wiedzy są też zasoby Instytutu Pamięci Narodowej (IPN).

W poznańskim oddziale IPN przechowywane są akta byłej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu dotyczące przestępstw i zbrodni popełnionych przez okupanta na terenie Wielkopolski. Po powstaniu IPN akta te zostały przejęte przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Dzięki uprzejmości prokuratora Józefa Krenza, naczelnika pionu śledczego poznańskiego IPN oraz Mirosława Więckowiaka – prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu, w styczniu 2007 r. otrzymałem zgodę na wgląd do tych akt. Akta, które przeglądałem w poznańskim oddziale IPN, dotyczyły egzekucji Polaków w dniu 20 października 1939 r. w Kórniku. Egzekucja ta była już opisywana przez historyków i regionalistów. Jest ona mocno utrwalona nie tylko w literaturze dotyczącej historii Kórnika, ale też w świadomości i pamięci mieszkańców miasta, o czym świadczą chociażby obchody jej rocznic. Mało kto wie jednak, że formalnie śledztwo w tej sprawie zakończyło się dopiero w 2006 r.

Od momentu wkroczenia wojsk hitlerowskich do Wielkopolski zaczęły się masowe aresztowania, między innymi powstańców wielkopolskich, działaczy niepodległościowych, lokalnej inteligencji. Aresztowania dokonywane były na

podstawie wcześniej sporządzanych list „osób niepewnych” lub „wrogów Rzeszy”. Miały też miejsce pierwsze publiczne egzekucje w takich miejscowościach jak Kostrzyn Wielkopolski, Środa Wielkopolska, Śrem, Mosina czy Książ Wielkopolski. Tragedia dotknęła też Kórnik, który zajęto 10 września 1939 r. Wśród pierwszych aresztowanych znaleźli się członkowie przedwojennego Stronnictwa Narodowego z Kórnika: Jan Lempka i Ksawery Lahmann. Jan Lempka był sekretarzem w Stronnictwie Narodowym, aresztowano go na kilka dni przed rozstrzelaniem. Ksawery Lahmann, prezes kórnickiego Stronnictwa Narodowego, został aresztowany 19 października 1939 r. Lempkego i Lahmanna uwięziono w pomieszczeniach magazynowych kórnickiego ratusza, gdzie urządzono prowizoryczny areszt. Kolejną grupą aresztowanych byli powstańcy wielkopolscy – Alfons Ellmann, Kazimierz Finke i dyrektor Fundacji Kórnickiej Antoni Pacyński. Alfons Ellmann, wiceprezes kórnickiego koła Powstańców Wielkopolskich, został aresztowany 18 października. Prawdopodobnie w tym samym dniu zatrzymano Kazimierza Finke, choć rodzina w zeznaniach podaje też datę o dzień wcześniejszą. Ich także osadzono w areszcie w ratuszu. Prezes Fundacji Kórnickiej, Antoni Pacyński, wrócił po parotygodniowej tułaczce na początku października 1939 r. Zgłosił się w siedzibie Fundacji i tam otrzymał polecenie stawienia się do wojskowej komendantury jako zakładnik, co uczynił. Początkowo siedział w areszcie w Śremie, a następnie przewieziono go do kórnickiego ratusza. Rodzina bez skutku starała się o jego uwolnienie. Franciszka Naroźnego, sekretarza gminy Kórnik, poszukiwała żandarmeria, wobec czego sam się zgłosił na posterunek, myśląc że będzie tylko zakładnikiem (został także osadzony w ratuszu). Jana Gmytrasiewicza, głównego księgowego Fundacji Kórnickiej, aresztował w domu 18 października niemiecki żandarm z pomocą miejscowego Niemca - Drangego. Aresztowano też Ignacego Nowaka, sołtysa wsi Borówiec, za to, że miał zatargi przed wojną z miejscowymi Niemcami, którzy nie chcieli słuchać jego poleceń jako sołtysa. Seweryna Rozmiarka, sołtysa wsi Czołowo, aresztowano prawdopodobnie za pochowanie bez trumny zestrzelonego we wrześniu 1939 r. niemieckiego lotnika. W dzień egzekucji przywieziono też do ratusza Teofila Wolniewicza, przedwojennego burmistrza Kórnika. Ponadto aresztowano Andrzeja Nędzę, rolnika z Borówca (został zamordowany w swoje urodziny), Franciszka Dłubałę, sołtysa wsi Daszewice i Jana Niemczala, rolnika z Daszewic oraz Ksawerego Lehmana, Wojciecha Niemira, Józefa Sterna.

Rano 20 października 1939 roku przeprowadzono więźniów z kórnickiego ratusza do szkoły, gdzie dowieziono Tadeusza Wolniewicza (był chory i nie mógł się samodzielnie poruszać). Zostali oni przesłuchani przez „sąd”, według świadków byli to Niemcy w czarnych mundurach. Nie udało się ustalić nazwisk, stopni, ani formacji, do której należeli. Przy przesłuchaniach był obecny burmistrz Kórnika Oskar Mayer jako tłumacz. Po godzinie 14 przeprowadzono wszystkich

aresztowanych (bez Tadeusza Wolniewicza) pod kórnicki ratusz i tam w dwóch lub trzech grupach zostali oni publicznie rozstrzelani przez kilkunastu żołnierzy nieznannej formacji. Ciała przewieziono wozem konnym Henryka Małeckiego z Kórniku (powoził niejaki Lucjusz) na miejscowy cmentarz. Tam dowieziono chorego Tadeusza Wolniewicza i nad wykopaną mogiłą zastrzelono. Ofiary egzekucji z 20 października 1939 r. spoczywają we wspólnym grobie.

Śledztwo w sprawie zamordowania w dniu 20 października 1939 r. w Kórniku na placu Niepodległości mieszkańców Kórniku zostało wszczęte w dniu 15 lutego 1968 r. przez Jana Meysnera z Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu. Nadano mu sygnaturę OKP II Ds. 16/68. Podstawą wszczęcia śledztwa był tzw. „kwestionariusz o egzekucjach masowych i grobach masowych” sporządzony przez powojenne władze Kórniku, w którym podano, że na Rynku rozstrzelano 14 osób i na cmentarzu jedną osobę. Śledztwo dotyczyło przestępstwa z art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego.<sup>1</sup> W 1968 r. przesłuchano 27 świadków i ponownie pięciu z tych samych w 1972 r. 17 stycznia 1973 r. Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przekazała zebrane materiały do Zentralstelle der Landesjustizverwaltungen w Ludwigsburgu (Centrala Ścigania Zbrodni Nazistowskich) z prośbą o przejęcie ścigania sprawców tej zbrodni. Postanowieniem z dnia 22 lutego 1973 r. polskie śledztwo zostało zawieszono z uwagi na przekazanie materiałów procesowych do Republiki Federalnej Niemiec. Nowa sytuacja prawna, a przede wszystkim polityczna, jaka wytworzyła się po 1989 r., umożliwiła wznowienie sprawy. W czerwcu 2002 r. odbyła się narada w Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, na której między innymi poruszono sprawę tego śledztwa. W styczniu 2003 r. Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej, wysłała pismo do Zentralstelle der Landesjustizverwaltungen w Ludwigsburgu w sprawie akt wysłanych w 1973 r. z prośbą o pomoc prawną. Odpowiedź z Niemiec przyszła w listopadzie 2004 r. Zwłokę tłumaczono priorytetami w badaniu spraw bieżących, przez co zapytania dotyczące spraw zamkniętych realizowane były w późniejszym terminie. Okazało się, że egzekucja w Kórniku była przedmiotem postępowania prokuratury w Lubecie (sygn. 2 Js 814/74), zostało ono umorzone 1 września 1976 r. W toku tego postępowania ustalono, iż egzekucję w Kórniku przeprowadzili żołnierze wcho-

---

<sup>1</sup> Tekst jednolity – Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 grudnia 1946 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz. U. 1946 Nr 69 poz. 377).

dzący w skład tzw. „Einsatzgruppe”. Były to oddziały utworzone „w celu zwalczania wszystkich elementów wrogich Rzeszy i Niemcom na tyłach walczących oddziałów”. Na terenie Wielkopolski działała Einsatzgruppe VI pod dowództwem SS-Oberführera Naumanna, który za swoje zbrodnie został stracony po wojnie. Einsatzgruppe VI składała się z dwóch Einsatzkommandos o numerach: 14 (dowodzona przez SS-Sturmbannführera Flescha) i 15 (dowodzona przez SS-Sturmbannführera Sommera). W toku śledztwa nie ustalono, która grupa dokonała egzekucji w Kórniku. Według licznych zeznań i relacji świadków, owa lotna grupa egzekucyjna jeździła czerwonym autobusem i dokonywała kilkunastu egzekucji w tygodniu. 20 grudnia 2004 r. w Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Instytucie Pamięci Narodowej w Poznaniu podjęto zawieszono śledztwo w sprawie zamordowania w dniu 20 października 1939 r. w Kórniku 15 Polaków przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego. Akta główne tej sprawy o sygn. S. 131/04/Zn liczą dwa tomy – 351 kart. W 2005 r. przesłuchano ponownie 11 świadków. Dokumenty wskazują na niezwykle drobiazgowość i dokładność przeprowadzonego śledztwa. Niestety, mimo zgromadzenia obszernego materiału, nie udało się ustalić tożsamości osób bezpośrednio odpowiedzialnych za tę zbrodnię. Nie ulega wątpliwości, że dokonana egzekucja była ludobójstwem. Nie zachowała się jakakolwiek dokumentacja w postaci np. protokołów owych przesłuchań przez „sąd” w kórnickiej szkole. Nie ustalono czy wydano formalny wyrok, nie wiadomo czy w ogóle takowe dokumenty istniały. Świadkowie nie wskazali żadnych nazwisk inicjatorów egzekucji czy też członków plutonu egzekucyjnego. Przyjęto, że sprawcami tej zbrodni, poza straconym już za zbrodnie wojenne Naumannem, byli nieustaleni członkowie Einsatzgruppe VI. Nie ustalono też, jaką rolę odegrała miejscowa ludność niemiecka. W dniu 20 lutego 2006 r. śledztwo zostało umorzone.

Takich historii jak egzekucja w Kórniku są w Polsce setki. W przeważającej większości – podobnie jak w Kórniku – nie udało się ustalić sprawców. W opisanym powyżej przypadku możemy mieć spokojne sumienie, że zrobiono wszystko, by znaleźć morderców.

*Za pomoc i życzliwość przy pisaniu artykułu, serdecznie dziękuję panom prokuratorom z poznańskiego IPN – Józefowi Krenzowi oraz Mirosławowi Więckowi.*

## ANEKS

### **Dokument dotyczący egzekucji w Kórniku w dniu 20 października 1939 r. sporządzony przez funkcjonariusza Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Śremie.**

(pisownia oryginalna)

Zródło: Instytut Pamięci Narodowej w Poznaniu, sygn. IPN Po 003/67, Teczka obiektowa Wojewódzki Urząd d/s Bezpieczeństwa w Poznaniu, *Terror hitlerowski w Wielkopolsce*, s. 99.

W dniu 20 października 1939 roku w Kórniku na Rynku, przy Ratuszu została wykonana egzekucja na czternastu Polakach. Jeden, który był chory został rozstrzelany na cmentarzu w Kórniku. Ofiary, które w dniu tym zostały rozstrzelane były z Kórnika i okolicy.

Powodem masowej egzekucji było, że Niemcy, którzy zamieszkiwali przed wojną na terenie Kórnika i gminy Kórnik, oskarżali Polaków, że Polacy przed wojną źle się z nimi obchodzili wobec tego została wystosowana lista przez SS-mana Brücknera Helmuta i Mayera Oskara b. Burmistrza m. Kórnika, który to tą listę podpisywał i w dniu 20 października 1939 roku została egzekucja wykonana. Egzekucję wykonywała grupa lotna SS-manów, którymi dowodził również oficer SS.

Osoby, które zostały w dniu 20 października rozstrzelane na Rynku w Kórniku:

1. Lechman Ksawery, ur. 10.11.1892, drogerzysta zam. w Kórniku
2. Stern Józef Łukasz, ur. 18.03.1889 r., destylator, zam. w Kórniku
3. Fiszka Kazimierz, ur. 15.02.1895 r., mistrz rzeźniczy, zam. w Kórniku
4. Lempke Jan, ur. 20.12.1902 r., czeladnik szewski, zam. w Kórniku
5. Narożny Franciszek, ur. 13.09.1912 r., pracownik biurowy, zam. w Kórniku
6. Niemirowicz Wojciech Wacław, ur. 30.03.1894 r., drogerzysta, zam. Bnin pow. Śrem
7. Pacyński Antoni, ur. 1.04.1883 r., dyrektor dóbr Prowent, zam. Prowent (Kórnik)
8. Gmytrasiewicz Jan, ur. 2.07.1891 r., urzędnik Prowent (Kórnik)
9. Elmann Alfons Leonard, ur. 22.01.1907 r., kupiec, zam. Gądko pow. Śrem
10. Rozmiarzewski Seweryn, ur. 21.12.1887 r., rolnik, zam. Czołowo pow. Śrem
11. Nowak Ignacy, ur. 18.11.1901 r., rolnik, zam. Borówiec pow. Śrem
12. Nędzia Andrzej, ur. 20.10.1908 r., rolnik, zam. Borówiec, pow. Śrem
13. Niemczal Jan, ur. 15.12.1909 r., rolnik, zam. Daszewice pow. Śrem
14. Dłubała Franciszek, ur. 7.10.1893 r., rolnik, zam. Daszewice pow. Śrem
15. Wolniewicz Teofil, ur. 11.12.1896 r., b. burmistrz m. Kórnik, zam. Kórnik, został on rozstrzelany na cmentarzu w tym samym dniu.

Czynni działacze hitlerowscy, którzy brali udział w egzekucji byli największymi wrogami ludności Polskiej na terenie Kórnika i gminy

1. Majer Oskar b. burmistrz niemiecki m. Kórnik pow. Śrem
2. Brückner Helmut SS-man, największy wróg Polaków na terenie Kórnika
3. Drange Gustaw, SA., wójt gminy Kórnik, wróg ludności polskiej
4. Majer Adolf, SS-man, wróg ludności polskiej, działacz hitlerowski
5. Franke Karol
6. Bayer Herman, SS-man, wróg ludności polskiej
7. Folianty Henrich, SS-man, wróg ludności polskiej, działacz hitlerowski
8. Guhlig, SS-man, już nie żyje

Podczas wykonywanej rozprawy sądowej był obecny burmistrz Majer Oskar, natomiast podczas egzekucji był również obecny Brückner Helmut, który wykazywał swoje zadowolenie i uciechę.

Grupa, która przybyła wykonywać egzekucje do Kórnika nie była nikomu znana, jak również czy podczas wykonywanej egzekucji był obecny lub też może brał udział w tej egzekucji policmajster niemiecki Rybicki, tego nie można ustalić, gdyż taki nie jest nikomu znany. Powodem tej egzekucji byli Niemcy, którzy są powyżej wymienieni.

starszy referent Referatu I Powiatowego Urzędu  
Bezpieczeństwa Publicznego we Śremie  
[podpis nieczytelny]